

Prof. UAM dr hab. Ryszard Wryk
Instytut Historii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

pracy doktorskiej mgr inż. Michała Skalika
pt. *Zespołowe gry sportowe kobiet w Polsce w latach 1945-1989*

Badania nad historią sportu polskiego zapoczątkowane zostały w latach pięćdziesiątych minionego stulecia. Początkowo miały one charakter wręcz incydentalny i prowadzone były głównie w wyższych szkołach wychowania fizycznego. Z czasem problematyka ruchu sportowego trafiła także na warsztaty badawcze historyków pracujących w uniwersytetach, wyższych szkołach pedagogicznych i instytutach naukowo-badawczych. Za moment przełomowy w zakresie badań historii sportu można uznać rok 1999, kiedy to na odbywającym się we Wrocławiu XVI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich wyodrębniona została wśród kilkudziesięciu specjalistycznych sekcji, sekcja „Historia sportu i wychowania fizycznego”. Wówczas to historycy z różnych ośrodków akademickich w swoich wystąpieniach zaprezentowali stan badań jak i zagadnienia szczegółowe z obszaru dziejów sportu polskiego w XIX i XX stuleciu. Znamienne było wystąpienie ówczesnego prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego Prof. dr hab. Wojciecha Wrzesińskiego, który „zaapelował do zebranych, by nie zamykali się wyłącznie w swoim środowisku, jak to miało miejsce dotychczas, lecz aktywniej uczestniczyli w życiu całego środowiska historycznego.” Jest to bowiem jak podkreślił „warunek zaistnienia historyków kultury fizycznej i ich dorobku badawczego w polskiej historiografii” (*Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999 roku. Pamiętnik*, tom III, część 3, Toruń 2004, s. 508). Od tego momentu wiele się zmieniło. Dzieje sportu stały się trwałym składnikiem naszej historiografii. Dziś trudno już sobie wyobrazić syntezę dziejów Polski, monografię regionu czy miasta bez specjalnego, wyodrębnionego rozdziału prezentującego ruch sportowy.

W ostatnich latach badania nad historią sportu polskiego w sposób szczególnie skoncentrowały się na okresie po 1945 roku. Dotyczą one głównie problematyki regionalnej, historii dyscyplin, stowarzyszeń i związków sportowych. Dysponujemy pokaźnym piśmiennictwem na temat historii sportu polskiego w drugiej połowie XX stulecia. Wystarczy



tylko sięgnąć do roczników „Przewodnika Bibliograficznego”, „Bibliografii Zawartości Czasopism” czy „Bibliografii Historii Polskiej” by stwierdzić, że w ostatnich kilkunastu latach mamy wręcz lawinę publikacji w interesującym nas obszarze badawczym. Należy tutaj jednak wyraźnie podkreślić, że ukazujące się publikacje mają bardzo zróżnicowaną wartość naukową. Największą ich słabością jest to, że niektórzy autorzy nie rozpatrują dziejów sportu jako części składowej dziejów społecznych. Nie są oni jakby świadomi tego, że nie można analizować i przedstawiać historii sportu w oderwaniu od całego procesu dziejowego.

Bołączką polskiej historiografii z zakresu sportu i wychowania fizycznego doby współczesnej jest zauważalny spadek krytyki naukowej, przejawiający się w coraz rzadszym publikowaniu analitycznych recenzji, przeglądów badań jak i braku polemik naukowych. Stan taki powoduje, że często młodzi adepci historii, zarówno studenci jak i doktoranci tę zróżnicowaną z naukowego punktu widzenia literaturę przedmiotu z obszaru ich badań przyjmują z całą powagą i bezkrytycznie. Odnosi się to także do Autora recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Zespołowe gry sportowe w Polsce od lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem w różnych środowiskach społecznych jak i regionach. Dyscypliny te mają swoich oddanych sympatyków, mecenasów i sponsorów. Do skarbnicy osiągnięć polskiego sportu na arenie międzynarodowej istotny wkład wniosły kobiece zespoły siatkówki i koszykówki. Zespołowe gry sportowe kobiet nie były dotychczas całościowo analizowane przez historyków. Celowość podjęcia tej problematyki przez mgr. inż. Michała Skalika nie budzi więc zastrzeżeń.

Recenzowana przeze mnie rozprawa doktorska liczy 417 stron, w tym 341 stron tekstu zasadniczego, uzupełnionego siedmioma aneksami, bibliografią, spisem tabel, wykazem skrótów, indeksem nazwisk i streszczeniem anglojęzycznym. W pracy mamy zamieszczonych dwadzieścia jeden tabel, które są dobrym uzupełnieniem wywodu autorskiego.

Tytuł pracy jest właściwie sformułowany. Zawiera on w sobie problem badawczy, zakres chronologiczny i zakres terytorialny. Praca napisana jest w układzie rzeczowym z zachowaniem chronologii. Składa się ona oprócz wstępu i zakończenia z sześciu rozdziałów. W obrębie poszczególnych rozdziałów występują podrozdziały. Należy podkreślić, że przyjęty przez Autora układ pracy jest prawidłowy i logiczny. Zapewnia przejrzystość wywodu autorskiego i w pełni odpowiada wymogom rozprawy doktorskiej.

Podstawa źródłowa rozprawy jest zróżnicowana. Autor wykorzystał źródła archiwalne przeprowadzając kwerendę w Archiwum Akt Nowych oraz w archiwach związków sportowych

i to zarówno krajowych (pięć instytucji) jak i regionalnych (osiem instytucji) oraz w archiwach trzech klubów sportowych. Wykorzystał źródła drukowane, głównie w postaci sprawozdań, komunikatów, biuletynów związków sportowych oraz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Sięgnął także do akt urzędowych i normatywnych. Źródła archiwalne i drukowane dopełnione zostały źródłami prasowymi. Autor przeprowadził kwerendę obejmującą dwadzieścia cztery tytuły (dzienniki, czasopisma, periodyki, prasa sportowa). Wykorzystał także źródła wywołane w postaci trzynastu samodzielnie zebranych relacji oraz materiały zamieszczone na stronach internetowych dziesięciu instytucji i organizacji sportowych. Tak więc baza źródłowa pracy jest stosunkowo szeroka. Żałować jednakże należy, że Autor nie spenetrował zasobów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, archiwów zakładowych wyższych szkół wychowania fizycznego czy też klubów sportowych, które w grach zespołowych kobiet przez szereg lat odgrywały znaczącą rolę i były symulatorem ich rozwoju. Mam tutaj na uwadze w szczególności Klub Sportowy AZS-AWF Warszawa. Zapewne kwerenda w tych archiwach dałaby pozytywne rezultaty. Generalnie wykorzystaną przez Autora podstawę źródłową należy ocenić jako wystarczającą do zrealizowania podjętego tematu.

Ustalenia faktograficzne jak i interpretację opisywanych wydarzeń Autor oparł zarówno o powyżej scharakteryzowane źródła jak i literaturę przedmiotu. W bibliografii w dziale „Publikacje” Autor zestawił 151 pozycji. Mamy tutaj prace różnego typu, od naukowych opracowań poczynając po podręczniki metodyczne, wspomnienia i wydawnictwa okolicznościowe. Do tego zestawienia bibliograficznego ustosunkuję się w dalszej partii recenzji. Teraz chciałby tylko wskazać na braki z zakresu naukowej literatury przedmiotu. Zdziwienie moje budzi fakt, że Autor w ogóle nie korzystał z prac historycznych dotyczących dziejów Polski po 1945 roku. Sięgnięcie do opracowań syntetycznych, tylko przykładowo wymienię Antoniego Czubińskiego (*Polska i Polacy po II wojnie światowej 1945-1989*, Poznań 1998), Andrzeja Friszke (*Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003), Andrzeja Paczkowskiego (*Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1995), Andrzeja Leona Sowy (*Historia polityczna Polski 1944-1991*, Karków 2011), Henryka Słabka (*O społecznej historii Polski 1945-1989*, Warszawa 2009) czy Marii Boguckiej (*Kultura-Naród-Trwanie. Dzieje kultury polskiej od zarania do 1989 roku*, Warszawa 2008) z całą pewnością ułatwiłoby Autorowi analizowanie podejmowanych w pracy zagadnień z historii zespołowych gier sportowych kobiet w powiązaniu z procesami społeczno-politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi jakie zachodziłyby w Polsce w latach 1945-1989. Istotne braki zauważyłem także



w literaturze naukowej dotyczącej historii sportu polskiego w latach 1945-1989. Z monografii regionalnych Autor nie dotarł do prac na temat wychowania fizycznego i sportu w Wielkopolsce (Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, Warszawa-Poznań 1973), na Pomorzu Zachodnim (H. Laskiewicz, *Uczestnictwo w kulturze fizycznej ludności Pomorza Zachodniego. Studium historyczno-społeczne*, Szczecin 1990; tenże, *Powstanie i rozwój organizacyjny ruchu sportowego na Pomorzu zachodnim (1945-1957)*, Szczecin 1993), na Ziemi Lubuskiej (T. Jurek, B. Woltmann, *Kultura fizyczna w województwie zielonogórskim*, Zielona Góra 1990), na Ziemi Koszalińskiej (*Kultura fizyczna na Ziemi Koszalińskiej 1945-1990*, pod red. B. Woltmanna, Koszalin 1993), na Lubelszczyźnie (M. Skawiński, *Kultura fizyczna na Lubelszczyźnie w latach 1944-1976*, Warszawa 1989), na Ziemi Kaliskiej (J. Jaroszewski, *Kultura fizyczna na Ziemi Kaliskiej w latach 1945-1998*, Konin 2012), w województwie śląskim (A. Połaniecka, T. Jurek, *Społeczny zasięg kultury fizycznej w województwie śląskim w latach 1975-1998*, Śląsk 2016) czy na Ziemiach Odzyskanych (*Z dziejów sportu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, pod red. J. Maliniaka, P. Sroki i G. Straucholda, Wrocław 2014). Nie sposób zrozumieć dlaczego Autor nie sięgnął po doskonałą pod względem źródłowym i warsztatowym monografię Marii Rotkiewicz *AZS-AWF Warszawa 1949-2009* wydaną w 2014 roku, w której na temat dokonań siatkarek, koszykarek i piłkarek ręcznych tego klubu jest sporo informacji czy też opracowanie zbiorowe z 2010 roku pod redakcją Kajetana Hądzela i Krzysztofa Zuchory *Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie 1929/1930-2009/2010*, wreszcie najnowszą opublikowaną w 2015 roku pracę Piotra Godlewskiego *Sport wyczynowy w procesie przemian ideologicznych i społecznych w Polsce 1956-1989* oraz książkę Krzysztofa Szujewskiego *Życie sportowe w PRL*, która ukazała się w 2014 roku w oficynie Bellona. Z prac dotyczących ruchu olimpijskiego autor nie wykorzystał monografii Artura Cegielskiego (*Działania MSW wokół olimpijskich zmagani. Moskwa 80'*, Warszawa 2011), Michała Słoniewskiego (*Bojkot igrzysk olimpijskich jako instrument polityki międzynarodowej w latach 1976-1988*, Warszawa 2016) i Grzegorza Majchrzaka (*Smutni panowie na olimpijskim szlaku. Inwigilacja polskich olimpijczyków przez służbę bezpieczeństwa*, Kraków 2016). Upomniałbym się także o wydaną w 2015 roku przez mój macierzysty instytut pracę zbiorową pod redakcją Doroty Skotarczak i Karoliny Bittner *W kręgu kultury PRL. Sport* oraz nowatorskie, interdyscyplinarne spojrzenie na sport Marty Kurkowskiej-Budzan i Marcina Stasiaka zawarte w ich opublikowanym w 2016 roku przez wydawnictwo Universtas studium *Stadion na peryferiach*. Autor nie wykorzystał także czterotomowego *Słownika biograficznego pracowników CIWF i AWF* pod redakcją Kajetana Hądzela i Andrzeja Mazura oraz pracy

zbiorowej pod redakcją Tadeusza Ulatowskiego *Ludzie wychowania fizycznego i sportu*. W tych dwóch ostatnich publikacjach mamy sporo wartościowych informacji o osobach przewijających się przez tekst recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Część zasadniczą pracy poprzedza pięciostronicowy Wstęp. Przedstawił w nim Autor uzasadnienie wyboru tematu, cel pracy, katalog pytań badawczych, zawartość poszczególnych rozdziałów oraz omówienie literatury przedmiotu i podstawy źródłowej. Do tych dwóch ostatnich elementów mam pewne zastrzeżenia. Autor nie dokonał wnikliwej charakterystyki literatury przedmiotu zarówno pod kątem zawartości przytaczanych prac, ich wartości naukowej jak i przydatności w realizacji tematu. Nie radzi też sobie z klasyfikacją piśmiennictwa. Stąd też opracowaniami są dla niego, przykładowo tylko podaję, wspomnienia działacza poznańskiej koszykówki Andrzeja Heliadora Święcickiego czy też wydane przeze mnie dwa tomy źródeł z obszaru sportu akademickiego (*Akademicki Związek Sportowy 1908-1983. Wspomnienia i pamiętniki*, Poznań 1983; *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, Poznań 2009). Zalecam także Autorowi większą powściągliwość przy nadawaniu wydawnictwom okolicznościowym jak i pracom magisterskim przesadnej wartości naukowo-poznawczej. Omawiając podstawę źródłową rozprawy Autor przybliżył jedynie miejsca jej pochodzenia. Nie pokusił się już o bliższą charakterystykę źródeł mając na uwadze zarówno ich krytykę zewnętrzną jak i krytykę wewnętrzną. Autor błędnie określa biuletyny informacyjne GKKFiT i związków sportowych jak i komunikaty oraz sprawozdania różnych instytucji mianem wydawnictw źródłowych. Są to przecież źródła drukowane. Natomiast określenie wydawnictwa źródłowe to nic innego jak źródła publikowane przez naukowców z przeznaczeniem do celów badawczych bądź dydaktycznych.

Rozdział pierwszy rozprawy w założeniu Autora ma charakter wprowadzający i poświęcony jest tradycjom zespołowych gier sportowych kobiet w Polsce i na świecie. Mamy tutaj przedstawioną genezę zespołowych gier na świecie i ich początki w Polsce jak i rozwój do 1939 roku. Rozdział ten napisany został zasadniczo w oparciu o literaturę przedmiotu i do obiegu naukowego nie wnosi jakichś nowych istotniejszych ustaleń faktograficznych jak i interpretacyjnych. Pisząc o początkach zespołowych gier sportowych w Polsce Autor zbyt słabo wyeksponował postać profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pioniera wychowania fizycznego na ziemiach polskich Henryka Jordana. Nie bardzo potrafię też zrozumieć dlaczego Autorowi z pola widzenia całkowicie zniknęła postać Eugeniusza Piaseckiego i jego dokonania w zakresie gier ruchowych przed 1914 rokiem. Pisząc o popularyzacji rozwoju gier sportowych w Polsce po 1918 roku Autor całkowicie pominął rolę Poznania. Chodzi mi tutaj o Uniwersytet

Poznański i Centralną Szkołę Wojskową Gimnastyki i Sportów. W obu tych placówkach od momentu rozpoczęcia działalności gry sportowe w procesie kształcenia kadr w zakresie wychowania fizycznego zajmowały poczesne miejsce. Tu dodam tylko, że absolwent Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego, koszykarz poznańskich klubów AZS i KPW Marceli Czaplicki w latach trzydziestych jako pierwszy trener w Polsce wprowadził w szkoleniu trening indywidualny. Opracował on szereg nowatorskich rozwiązań taktycznych w grze, które przyczyniły się do sukcesów krajowych i międzynarodowych poznańskiej koszykówki w okresie międzywojennym.

Rozdział drugi zatytułowany „Podstawy rozwoju zespołowych gier sportowych w Polsce w latach 1945-1989” składa się z czterech podrozdziałów. Traktują one o polityce władz państwowych w obszarze sportu, zagadnieniach organizacyjnych gier sportowych, bazie materialnej oraz kadrze szkoleniowej i sędziowskiej. Rozdział ten ma dobrą podstawę źródłową i niemal wyczerpująco prezentuje tytułowe zagadnienia. Pewien niedosyt wywołuje lektura pierwszego podrozdziału o wpływie władz państwowych na rozwój zespołowych gier sportowych kobiet w Polsce w latach 1945-1989. Tutaj oczekiwałbym szerszego omówienia miejsca jakie zajmował sport w polityce państwa polskiego po 1945 roku. Skrótowno Autor potraktował zmiany strukturalne zachodzące w sporcie polskim w całym okresie PRL. Brak też bliższego naszkicowania ruchu sportowego w pierwszych latach powojnia. Wskazania, że ruch ten odradzał się w nawiązaniu do tradycji sportowych Drugiej Rzeczypospolitej i miał społeczny charakter. Nie pisze też Autor o znaczeniu sportu w integracji społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po 1945 roku. Także nie ma śladu w autorskiej narracji o stalinizacji sportu polskiego. Autor nie zadał sobie trudu odpowiedzenia na pytanie – „Czym był stalinizm w sporcie”? A przecież należy sądzić, że z tym zagadnieniem Autor zetknął się poprzez studiowanie literatury przedmiotu, skoro na stronie 34 rozprawy pisze o destalinizacji w sporcie. W rozdziale drugim są też potknięcia merytoryczne. Na stronach 34-35 Autor pisze, że w 1956 roku „Przegląd Sportowy” „uniezależnił się od władz partyjnych” bowiem przestał być organem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i CRZZ. Wiadomym jest przecież, że poza krótkim okresem powojnia w PRL nie było, wyłączwszy „Tygodnik Powszechny”, żadnego niezależnego organu prasowego. Autor błędnie podaje (strona 39), że w latach drugiej wojny światowej zginęło 50 polskich olimpijczyków. Moje najnowsze ustalenia zawarte w wydanej w 2016 roku książce *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej* wykazują, że spośród 327 olimpijczyków Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1939-1945 zginęło sześćdziesięciu pięciu. Nie można zmian

politycznych jakie miały miejsce w Polsce w 1956 i 1970 roku sprowadzać wyłącznie do zmian na stanowisku I sekretarza KC PZPR, jak pisze Autor na stronach 34, 35, 62 i 65. Uważam, że także nie można operować stwierdzeniem, że w latach siedemdziesiątych reorganizacja polskiego sportu polegała „na upaństwowieniu jego struktur” jak to zostało ujęte na stronie 46. Przecież wiadomo, że sport polski po wojnie swój społecznikowski wymiar zachował tylko do 1948/49 roku.

Rozdział trzeci zatytułowany „Społeczny zasięg zespołowych gier sportowych kobiet w Polsce w latach 1945-1989” składa się z czterech podrozdziałów. Autor omówił w nich rozwój gier sportowych kobiet w szkolnictwie podstawowym i średnim, środowisku akademickim, środowisku wiejskim oraz organizacjach młodzieżowych i związkach zawodowych. Jest to rozdział ciekawy, wnoszący do literatury przedmiotu nowe ustalenia faktograficzne. Nie sposób się jednak z niektórymi konstatacjami Autora zgodzić. Na stronach 99-100 pisze on, iż w przygotowaniach i eliminacjach do Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej „brało udział kilka milionów młodych sportowców”. Brak przywoływania źródła powoduje, że liczba ta jest raczej wymysłem fantazji autorskiej. Chyba, że Autor przyjmuje iż w eliminacjach brała udział cała młodzież szkolna i to bez względu na predyspozycje sportowe. Błędem jest stwierdzenie na stronie 102 – „najwcześniej, bo już w marcu 1945 r. reaktywowały się AZS w Częstochowie i w Łodzi”. Przecież nie mogły się reaktywować skoro przed 1939 rokiem w miastach tych nie działały Akademickie Związki Sportowe. Niestety błąd ten jest konsekwencją oparcia się przez Autora na wydawnictwie okolicznościowym jaką jest przygotowana przez dziennikarzy sportowych w końcu lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia książka *Pół wieku Akademickiego Związku Sportowego. Sukcesy – Cyfry – Fakty – Ludzie – Porażki – Wspomnienia – Anekdoty*, a nie najnowszej literaturze naukowej (zob. W. Pięta, *Akademicki Związek Sportowy w Częstochowie w latach 1945-2000*, Częstochowa 2007; R. Wryk, *Narodziny i rozwój Akademickiego Związku Sportowego do roku 1949*, Poznań 2014). Na stronie 103 czytamy, że w mistrzostwach Polski w 1946 roku „stołeczna uczelnia, jako jedyna w kraju wystawiła reprezentację we wszystkich grach drużynowych kobiet”. Przecież to nie uczelnia czy też uczelnie warszawskie startowały w tych mistrzostwach, a tylko klub środowiskowy AZS Warszawa. II Krajowy Zjazd Akademickiego Zrzeszenia Sportowego nie odbył się w grudniu 1956 roku jak podaje Autor na stronie 105 tylko w dniach 16-17 lutego 1957 roku. Trudno się też zgodzić z twierdzeniem Autora zawartym na stronie 105, że powstające z początkiem lat sześćdziesiątych Kluby Uczelniane AZS „wpłynęły pozytywnie na sport

wyczynowy w obrębie gier sportowych kobiet”. Kluby Uczelniane AZS koncentrowały się przecież na upowszechnieniu sportu wśród studentów, a nie na sporcie wyczynowym.

W rozdziale czwartym Autor przedstawił krajową rywalizację w koszykówce, piłce ręcznej i siatkówce w latach 1945-1957. Zagadnienie to jest kontynuowane w rozdziale piątym obejmujący lata 1957-1989. Obok trzech wymienionych dyscyplin w rozdziale piątym omówione są także krajowe rozgrywki kobiecych drużyn hokeja na trawie i piłki nożnej. W obu tych rozdziałach mamy bardzo dokładnie i wszechstronnie omówioną krajową rywalizację w kategoriach młodzieżowych i seniorskich w wymienionych dyscyplinach. Autor pokazuje systemy rozgrywek i ich ewolucję. Stara się wyjaśnić przyczyny zmian wprowadzanych w systemie współzawodnictwa. Lekturę tekstu ułatwiają czytelnikowi poprawnie sporządzone tabele i wykresy. Trafne też są w poszczególnych podrozdziałach rozdziału piątego zwięzłe syntetyczne podsumowania.

W rozdziale czwartym i piątym mamy też i potknięcia merytoryczne. Na stronie 131 Autor pisze, że w 1957 roku klub sportowy „Kolejarz” Poznań powrócił do nazwy „Lech”. Otóż wcześniejsza nazwa klubu „Kolejarz” to KS ZZK Poznań. Natomiast w 1957 roku klub „Kolejarz” przyjął nazwę KKS „Lech”. W 1987 roku I ligę koszykówki opuścił zespół „Czarnych” Szczecin a nie „Czarnych” Słupsk (strony 187 i 350). W sezonie 1988/89 Piotr Langosz był trenerem zespołu „Olimpia” Poznań a nie „Włókniarza” Pabianice jak pisze Autor na stronie 189. Na stronie 205 mamy AZS Chorzów a powinno być AKS Chorzów. W sezonie 1974/75 w I lidze piłki ręcznej grały nie cztery drużyny akademickie jak to jest na stronie 216 a trzy drużyny akademickie (AZS Katowice, AZS Warszawa, AZS Wrocław).

W ostatnim szóstym rozdziale Autor przedstawił współzawodnictwo międzynarodowe Polski na poziomie klubowym i reprezentacji kraju w latach 1945-1989. W układzie chronologicznym mamy najpierw ukazaną rywalizację drużyn klubowych hokeja na trawie, koszykówki, piłki nożnej, piłki ręcznej i siatkówki a następnie reprezentacji Polski. Wszystkie zagadnienia omówiono wszechstronnie. Tekst wzbogacony jest tabelami i wykresami. Każdy podrozdział kończy się zwięzłym podsumowaniem. Szkoda, że Autor nie zwrócił większej uwagi na polityczny kontekst międzynarodowej rywalizacji sportowej.

W Zakończeniu Autor zawarł syntetyczny zarys rozwoju zespołowych gier sportowych kobiet w Polsce w latach 1945-1989. Jest to prawidłowe podsumowanie rozważań autorskich, odpowiedź na pytania badawcze jakie postawił sobie doktorant przystępując do realizacji rozprawy. Z Zakończeniem dobrze korespondują zamieszczone na stronach 343-380 Aneksy.

Żałować należy, że w Zakończeniu Autor nie zawarł postulatów badawczych, jak to się z reguły czyni w pracach historycznych.

Praca napisana jest generalnie poprawnym językiem, z zachowaniem właściwej interpunkcji. Przydałoby się jednak by Autor przed oddaniem rozprawy do recenzji przeprowadził staranniejszą korektę. W tekście zdarzają się także potknięcia językowe czy też nieprecyzyjne określenia. Podaję przykładem: „w pracy postawiono główny problem badawczy” (s. 6), „znana już wtedy była piłka nadmuchiwana powietrzem za pomocą mosiężnych pompek” (s. 16), „wizja usamodzielniania się poszczególnych sekcji, proponowana przez GKKF nazwana uznana została w tym liście za niedoskonały półśrodek” (s. 34), „w której od 1972 r. pracował jako dziekan” (s. 82), „doszukując się nazwisk najwybitniejszych polskich sędziów” (s. 93), „w zakresie wybitnych sędziów piłki nożnej kobiet należy wymienić nazwiska” (s. 93), „odbył się I Zjazd Centrali Akademickich Związków Sportowych, na którym utworzono projekty organizacyjne, określające przyszłą działalność AZS” (s. 103), „odniosły zaledwie dwie porażki” (s. 175), „w niemieckim Rostocku” (s. 311).

Pozostając przy ocenie strony formalnej rozprawy należy wspomnieć jeszcze o występujących uchybieniach w zapisach bibliograficznych umieszczonych w przypisach. Autor nie zawsze stosuje skróty bibliograficzne (zob. np. s. 24-25 p. 120, 126, 129). Przy zapisach Rocznika Statystycznego brak jest miejsca i roku wydania (zob. np. s. 44 p. 226 i 229, s. 48 p. 248, 249 i 250, s. 55 p. 285, 286, 287, s. 56 p. 292). W zapisach bibliograficznych prasy codziennej i czasopism powinna być stosowana datacja dzienna (np. „Przegląd Sportowy” nr 2 z 5 I 1946 r., a nie „Przegląd Sportowy” 1946, nr 2). Niekiedy też mamy wadliwe przypisy (np. s. 8 p. 36). Na stronie 68 Autor pisząc o wydarzeniach z 1951 roku jako źródło w przypisie 363 podaje „Przegląd Sportowy” nr 4 z 1945 roku. Za kuriozalną należy uznać zastosowaną przez Autora numerację przypisów tj. na stronach 3-153 mamy numerację ciągłą – przypisy 1-754 i na stronach 154-335 także numerację ciągłą przypisy 1-992. Prawidłowo powinno się stosować numerację ciągłą w obrębie każdego rozdziału osobno.

Na końcu pracy Autor zamieścił Bibliografię. Kwalifikacja poszczególnych pozycji bibliograficznych w ramach działów jest błędna. Szczególnie rażący jest dział Wydawnictwa źródłowe i Publikacje. W tym pierwszym mamy materiały z konferencji, wydawnictwa okolicznościowe, przewodniki bibliograficzne, biuletyny, komunikaty, statuty, przepisy sportowe, kroniki. Z kolei w dziale Publikacje zestawione są jednodniówki, wydawnictwa okolicznościowe, wspomnienia, encyklopedie, bibliografie, prace metodyczne, opracowania. Poprawny układ Bibliografii powinien być jak poniżej:

- Źródła archiwalne,
- Źródła drukowane,
- Opracowania statystyczne, zestawienia wyników sportowych,
- Wspomnienia,
- Encyklopedie i leksykony,
- Prasa,
- Relacje,
- Wydawnictwa okolicznościowe,
- Opracowania.

Generalna moja ocena pracy jest pozytywna. Najważniejszą jej zaletą jest całościowe ujęcie tematu. Autor dotarł do ciekawych materiałów źródłowych. Dzięki temu w sposób usystematyzowany przedstawił rozwój zespołowych gier sportowych w Polsce w latach 1945-1989. Słabością pracy jest natomiast rozpatrywanie zagadnień ruchu sportowego w oderwaniu od procesów społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturowych. W pracy mamy zbyt mało ocen, komentarzy i wyjaśnienia zjawisk. Przy analizowaniu źródeł Autor zasadniczo operuje pytaniami faktograficznymi (kiedy? gdzie?) a nie wyjaśniającymi (dlaczego?) czy też wartościującymi/oceniającymi. Brak mi też w pracy opisu klimatu sekcji i klubów sportowych, dramaturgii wydarzeń sportowych, nakreślenia sylwetek wybitnych postaci czy wreszcie przybliżenie zjawisk patologicznych występujących w zespołowych grach kobiet jak chociażby kaperownictwo, łamanie zasad amatorstwa itp.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr inż. Michała Skalika spełnia wymogi wynikające z Ustawy o stopniach i tytule naukowym i wnoszę o dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 6 listopada 2017 r.

